Modlitwa

Witamy Cię, Boże, jeszcze raz! Witamy pieśnią dziękczynienia, modlitwą uwielbiającą i ślubem odnawiającym naszą miłość ku Tobie, Stwórco, Panie Wszechświata. Dziś wkraczając w nową cząstkę czasu, w progi Twoich tysiącleci, owiani blaskiem wstających zórz Dnia Twego, podziwiamy potężną moc Twego prawa, będącego wyrokiem dla nocy i dla tych, co noc błogosławią dla swych niecnych poczynań. Panie, nie karz nas też za błędy popełnione, zwróć ku nam swe oblicze, błogosław nam i wprowadź nas w Twe Królestwo światła i pokoju, o które tyle stuleci dzieci Twe się modliły. Chociaż padamy, Ty nas dźwigasz. Ty znasz, cośmy za ulepienie i jak nasza szara doczesność wiąże nam skrzydła do wzlotów podniebnych. Daj nam przeto wyzwolenie z tego ciała gliny pierwej niż czas nas zmęczy, pierwej niż ostygnie zapał i miłość w sercach naszych małych.

Boże, odsłoń nam swoje tajemnice, abyśmy nie przechodzili koło Twych znaków, „czasów i chwil” i dodaj nam siły twórczej, abyśmy mogli dźwignąć się z barłogu ubóstwa i niemocy ku Twym gwiazdom świętości. Niech śladów naszych, znaczonych krwią i łzami po ziemi, nie zetrze czas i Szatan – aby w nich mogła ludzkość odczytać miłość tych, co za wzgardą całego świata chcą Cię obdarzyć najwyższym serc uczuciem. Cóż mamy Ci do dania więcej? Przyjmij modły nasze w czaszę złotą i rozsyp gwiazdami po niebie, niech lśnią jako najdroższe klejnoty naszej adoracji. Jako istoty jednodniowe przecież jeszcze istniejemy i jeszcze Cię uwielbiamy. Ostatni nasz uśmiech w zapadających mrokach nad światem i ostatni szept nasz usłysz, o Panie! W słabnące siły ześlij nam wytrwanie i ukoronuj dobrocią Twą Rok Nowy.

Kaleta Stanisław
R-
„Straż”